

ZABAWY JĘZYKOWE

1. Wysłuchanie legendy „O uratowaniu Chełmży przez kobiety”.

O uratowaniu Chełmży przez kobiety

W XII i XIII wieku Chełmża często była napadana przez wrogów, głównie przez wojowniczych Prusów*, a ówcześni jej mieszkańcy mężnie stawali w obronie miasta. Wielu z nich ginęło, inni dostawali się do niewoli, jednak zawsze znajdowali się nowi, którzy gotowi byli oddać życie za bezpieczeństwo swoich rodzin oraz swojego miasta. W odnalezionych niedawno w archiwach dokumentach zachowały się interesujące informacje opisujące niektóre z tych strasznych, ale także pełnych wielkiego bohaterstwa wydarzeń.

Jedno z nich rozegrało się w połowie XIII wieku, kiedy to książę Pomorza Gdańskiego Świętopełk II, zwany Wielkim, po zwycięskiej bitwie stoczonej nad Osą, gdzie rozgromił* Krzyżaków i ich sojuszników, ruszył ze swoim wojskiem w głąb ziemi chełmińskiej. Celem wyprawy był podbój większych miast regionu oraz zdobycie i zniszczenie ówczesnej stolicy diecezji chełmińskiej, czyli Chełmży. Ponieważ nad Osą zginęła większość wojsk pochodzących z Chełmna i Torunia, a także całe zastępy ludzi wysłanych przez ówczesnego biskupa Heidenryka, książę był pewien, że Chełmża, która została pozbawiona większości swoich obrońców, podda się bez walki.



Świętopełk wraz ze swoim wojskiem dotarł do bram miasta, spojrzał w stronę murów obronnych i ogromnie się zdziwił. Na całej ich długości rozlokowało się bowiem mnóstwo gotowych do walki rycerzy! Zmęczony po przebytých wcześniej bojach i zniechęcony tym widokiem książę zrezygnował z próby zdobycia biskupiej stolicy.

Jak głosi legenda, zbrojnym ludem, który wystraszył księcia Świętopełka, były żony wojów biskupa Heidenryka. Na czele dzielnych kobiet stała Katarzyna, małżonka jednego z zabitych i matka dwóch jego synów, która nie uległa się nadjeżdżającego wrogiego wojska i nakłoniła inne niewiasty do działania. Wszystkie założyły zbroje swoich poległych mężów i stanęły w gotowości do walki - odgrywając rolę prawdziwego wojska, uratowały ówczesną Chełmżę przed zniszczeniem.



Rozmowa kierowana na podstawie treści legendy i ilustracji w książce. Rodzic zadaje pytania:

- Jak miał na imię książę, który wraz ze swoim wojskiem dotarł do Chełmży?
- Co takiego zobaczył Świętopętk, gdy znalazł się u bram miasta?
- Jak zachował się Świętopętk na widok rycerzy?
- W jaki sposób kobiety uratowały Chełmżę?
- Po czym możemy poznać, że jest to legenda?

Legenda

jest to fantastyczna, czyli wymyślona opowieść ludowa.
Ludzie przekazywali ją sobie z pokolenia na pokolenie.

Dotyczyła prawdziwego miejsca lub osoby.

Legendy często opowiadają o tym, jak powstało
jakieś państwo, albo miasto, lub po prostu są związane
z ich historią.

Legenda ta pochodzi z książki „Bajki i legendy powiatu toruńskiego”, które są zbiorem baśni i podań z okolic Torunia. Należą one do tradycji m.in. Chełmży. Książka powstała przy udziale dorosłych i dzieci. Wiele osób przekazało własne materiały do napisania legend, wiele innych gromadziło materiały do legend. Dzieci i młodzież wykonały ilustracje do książki na podstawie usłyszanych legend. Książka jest bardzo kolorowa. Zachęcamy Rodziców do zapoznania dzieci z pozostałymi legendami dotyczącymi naszego miasta, jak choćby *Historia chełmżyńskiego kubka* oraz *Błogosławiona Jutta – siostra ubogich*.



Źródło:

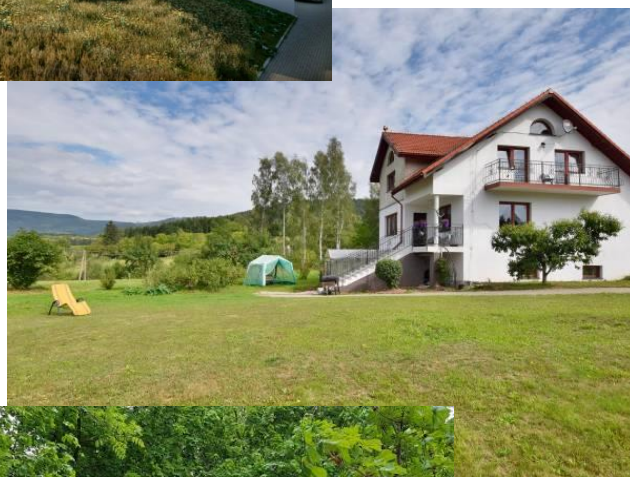
<http://informatorium.ksiaznica.torun.pl/bajki-i-legendy-powiatu-torunskiego-czyli-podtoruńskie-czary-mary/>

2. Słuchanie wiersza B. Szelańskiej „Moja miejscowość”.

Zdjęcia: bloków w mieście, samochodów, parku, domów na wsi

Rodzic czyta wiersz, w odpowiednich momentach pokazując właściwy obrazek.

*Ile bloków stoi w mieście!
Jedne duże, inne małe.
Ten jest żółty, tamten szary,
a te obok – całkiem białe.
Mkną ulicą samochody;
wszędzie pełno zakamarków.
By odpocząć od hałasu,
zawsze można iść do parku.
**Da, do, du, da, do, da,
w pięknym domu mieszkam ja!**
Na wsi domów jest niewiele;
spokój zwykle tam panuje.
Za dnia słysząc śpiew skowronka,
nocą sowa pohukuje.
Czasem piesek przerwie ciszę,
kiedy biega po ogrodzie.
Kogut pieje, krowa muczy,
kaczka kwacze gdzieś na wodzie.
**Da, do, du, da, do, da,
w pięknym domu mieszkam ja!**
Czy to miasto, czy też wioska,
wielkie bloki, małe domy,
najważniejsze, by prócz domu
mieć rodzinę i znajomych!
**Da, do, du, da, do, da,
w pięknym domu mieszkam ja!***



Rozmowa na podstawie wysłuchanego utworu.

Rodzic prezentuje wiersz i pyta dziecko:

Czym różnią się domy na wsi i w mieście?

Rodzic czyta wiersz raz jeszcze, a dziecko w ramach ćwiczeń ortofonicznych powtarza fragment tekstu:

**Da, do, du, da, do, da,
w pięknym domu mieszkam ja!**



Ćwiczenie to ma na celu utrwalenie prawidłowej artykulacji głoski *d*. Rodzic prezentuje głoskę *d* przy szeroko otwartej jamie ustnej, tak aby dziecko widziało pracę języka. Dziecko powtarza za rodzicem głoskę *d*, kontrolując w lusterku pracę języka. Powodzenia!